ROK L. Nro 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 8 Stycznia 1870. Sobota. Dnia 27 Grudnia (8 Stycznia) 1869|70.

Rano ciepła st: 2, w połud: c. st: 3 Wysokość wody st: 3 c. 9 (Ubywa)	Stan barometru: na odmianę.	Przybyło d. godz: — m. 32	Jutro, Śtej Marcjanny Panny M. Pojutrze, ŚŚ. Agatona i Wilhelma.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8; (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rs. 2 kop 24); prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego" Plac Teatralny № 473c., dom W. L. Zabłockiej.

= Jutro niedziela 1-sza po Trzech Królach, ewangelja ś-ta u Łukasza S. w rozdziale 2-gim: „O Chrystusie w 12-stu latach."

= Jutro w kościele Archikatedralnym i Metropolitalnym Śgo Jana, Konserwatorjum muzyczne wraz z artystami opery pod kierunkiem dyrektora Kątskiego, wykona w czasie summy mszę Niedermeyera: na Graduale, Psalm 7, Gomółki (z XVIgo wieku) do słów tłomaczonych przez Jana Kochanowskiego. Na Offertorium „Ojcze Nasz" St. Moniuszki odśpiewa p. Rohn. Na Benedictus, chorał Mendelssohna Bartholdy.

= Jutro w kościele ewangelicko-reformowanym przy ulicy Leszno, odbędzie się nabożeństwo i kazanie w języku francuzkim, drugie zaś kazanie w niemieckim. W francuzkim języku w r. b. będą tylko jeszcze dwa nabożeństwa.

— S — *Targi Warszawskie.* — Najlepszą oznaką ożywienia w życiu miejskiem jest ruch panujący na targach. Otóż sądząc na mocy danych z ruchu handlowego poczerpniętych, możemy na pewno powiedzieć, że warszawianie pragną szukać w obecnej porze rozrywek i że nie zapominają przy nich o posileniu ciała. Bo to pewna, iż kupowano sporo wszelkiego rodzaju produktów, a szczególniej drobiu i zwierzyny, chociaż i o rybach, a szczególniej większych niezapomniano.

Błoto całe place pokrywając, nie potrafiło powstrzymać naszych ładnych gosposi od osobistego przybycia na targi, a tym sposobem zainteressowanie dla sprzedających było większe, gdyż łatwiej im układać się o ceny produktów i namówić do kupna tego, o czem ani myślała gospodyni w domu.

Jednak wracając do sprawozdania z targu wczorajszego i trzymając się porządku przyjętego przez nas w dawniejszych sprawozdaniach, zaczynamy od ryb, których było dosyć, a ceny proponowano niezbyt wysokie, i tak: funt szczupaka żywego od kop. 17 do 19, karpia od kop. 18 do 21, lina od kop. 24 do 27, leszcza od kop. 15 do 17. Ryby śnięte sprzedawano taniej: funt szczupaka od kop. 12½ do 14, sandacza od kop. 9 do 11, karpia od kop. 17 do 18.

Jaja w cenie nieco spadły, jednak i tak jeszcze są dość drogie; kopę świeżych ceniono od kop. 85 do rs. 1 kop. 5.

Nabiał utrzymał się w cenie dawniejszej, to jest funt masła świeżego niesolonego płacono po kop. 30 do 33, solonego, tak zwanego do potraw po kop. 25 do 27.

Kwarta śmietany kop. 26 do 30, śmietanki słodkiej od kop. 13 do 15, mleka niezbieranego kwartę sprzedawano po kop. 5 do 6.

Sery w dostatecznej ilości znajdujące się na targu, były wprawdzie kupowane, lecz nie w takiej proporcji jakby to po ich nagromadzeniu spodziewać się było potrzeba. Za średniej wielkości i suchości ser krowi żądano kop. 15—17, za baryłkę owczego kop. 18—24, za funt sera tak zwanego krakowskiego kop. 16—19, keudlowskiego funt kop. 28—30, szwajcarskiego od kop. 22 do 30.

Grzybów suszonych bardzo mało kupowano, a cena dawniejsza utrzymała się, za funt od kop. 25 do 30; za wianek od kop. 15 do 20.

Zwierzyna znajdowała licznych bardzo amatorów; o ceny łatwo się układano, płacąc za sarnę od rs. 7 do 11, za zająca od kop: 90 do rs. 1 ko: 20, za cietrzewia od kop: 75 do rs. 1, za parę kuropatw kop: 60 do 75, a parę kwiczołów od kop: 10 do 14, za kurę afrykańską od kop: 75 do rs. 1.

Drób' tak żywy jak i bity, chętnych miał nabywców. Płacono za gęś bitą tuczoną, kop 80 do 90, za kaczkę kop. 40 do 50, za pulardę kop: 45 lub 55, za indyka od rs. 1 k. 50 do rs. 1 kop: 80.

Drób' żywy drożej płacono: za indyka pięknego rs. 2 kop: 10, za kurczaka sporego kop: 30, za kurę tłustą kop: 50 do 55.

Targ na Grzybowie w obecnej porze, niewiele przedstawia zajęcia; dowóz jarzyn niewielki, a inne produkty są tam mało reprezentowane, każdy bowiem tak ze sprzedających, jak i kupujących woli udać się na sąsiedni plac Żelaznej Bramy. Kartofle głównie dostawione, chociaż i tych mało było, sprzedawano korzec od kop. 85 do rsr. 1.

Na placu Krasińskich dowóz drzewa ogromny, a kupujących niezbyt wielu, dla tego i drzewo niedrogie, jak na Warszawę.

Targi na Pradze. Wczorajszy targ na konie doznawał zupełnego powodzenia; kupujących zgłosiło się wielu, a na handlarzach i sprzedających nie zbrakło. Rasowych pięknych koni niedostawiono, jednak i z tych jakie były, sprzedano kilka sztuk po wyższych cenach, np. po rsr. 200 i 250. Konie pociągowe młode płacono po rsr. 70 i 80; mierzynki włościańskie po rsr. 20 do 40. Zamiany z dopłatą także się odbywały.

Nierogacizny znakomita ilość się znajdowała, na tak zwanym targu wieprzowym. Z dostawianych wie-

przy większemi partjami sztuk przeszło 300 we czwartek po południu zakupili handlarze z Pruss przybyli i takowe wczoraj jeszcze rano wysłali na kolej Warszawsko-Bydgoską. W piątek ciż sami zakupili około 400 sztuk, a mimo tak znacznego ubytku w towarze, rzeźnicy nasi dosyć jeszcze znaleźli ładnych okazów dla siebie do kupienia. Za wieprza karmnego i dużego płacono od rs. 25 do 30, za mniejszego od rs. 18 do 23, za prosiaka podchowanego od rs. 5 do 8.

Na targu wołowym widzieliśmy około 800 wołów tak stepowych jak i krajowych opasowych. Za wołu stepowego płacono od 26 do 30 dukatów, za krajowego a tucznego niewiele mniej.

Cięlęta trzymały się w cenie, za małe po rs. 3 k. 50, za większe od rs. 5 do 7.

— *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności.* Ma honor podać do wiadomości powszechnej, że piąty odczyt publiczny na dochód ubogich, mieć będzie W. Konstanty Wzdulski Autor Szkiców Ekonomicznych "O krytyce i wykształceniu artystycznem oraz o naszych artystach„ w dniu 30 grudnia (11 stycznia) 1869/70 roku, o godzinie 6tej wieczorem. Cena wejścia od osoby kop. 30, uczniowie zakładów naukowych publicznych płacą połowę. Biletów nabyć można każdodziennie od godziny 9tej rano do 6tej wieczorem.— Prezes Administracji Ogólnej *A. Preyss.*— Członek Sekretarz Towarzystwa *K. Dąbrowski.*

∞ Ze sprawozdania Rady Głównej Opiekuńczej za r. 1867 widzimy, że w Warszawie było 8 szpitali, a mianowicie:

a) Dzieciątka Jezus na placu Wareckim, z sześcioma oddziałami: to jest, szpital, dom podrzutków, dom warjatek, instytucja mamek, szkoła akuszerek i wiejskich babek, zakład ospy, i klinika. *b*) S-go Ducha przy ulicy Elektoralnej, z kliniką i oddziałem homeopatycznym. *c*) Ś go Rocha na Krakowskiem Przedmieściu. *d)* Ewangelicki, przy ulicy Karmelickiej. *e)* Ś go Łazarza, przy ulicy Książęcej. *f)* Ś go Jana Bożego, przy ulicy Bonifralerskiej. *g*) Oftalmiczny, przy ulicy Smolnej. *h*) Żydowski. Szpitale powyższe miały etatowych łóżek 1891; miejsca dla sierot i dzieci 3512 przecięciowo dziennie.

∞ W r. 1867 w gubernji Warszawskiej były następujące szpitale: Ś-go Piotra w Grójcu, Ś go Józefa w Mieni, Ś-go Antoniego w Włocławsku, Ś-go Walentego w Kutnie, Ś go Tadeusza w Ciechocinku (na czas letni), Ś-go Tadeusza w Łowiczu, i trzy żydowskie: w Kałuszynie, Włocławsku i Mińsku, które nie były dokończone z powodu braku funduszów. Liczba łóżek etatowych 154.

∞ Jutro pierwsza kwadra księżyca o godzinie 10 m. 26 wieczór.

∞ Posiadacze biletów żółtych na loterją 60,000-ną już rozlosowaną, winni się dzisiaj ostatecznie zgłosić po fanty, jeżeli wygrane zostały.

∞ Jutro z powodu święta, w Szkole handlowej, przyjmuje się zapis uczniów na drugie półrocze r. b. W dnie powszednie zapisu niema.

∞ W czytelni gazet w cukierni pod firmą Lourse et Comp. od Nowego Roku, znajduje się jeden z najpopularniejszych dzienników paryzkich: „Figaro." Dziennik ten, z wyjątkiem polityki, zajmuje się wszystkiemi niemal sprawami Europy. Prenumeratorów obecnie „Figaro" liczy do 60,000.

∞ U Lacedemończyków i Egipcjan, od najniższych do najwyższych osób, wszyscy w miejscowym Magistracie powinni byli zdawać rachunek, czem się przez cały rok bawili, z czego żyli, jak pracowali. Prawo bowiem ówczesne na próżniaków, za czas marnie stracony, karę wyznaczało. Zdaje się, że u nas sporo kar byłoby do wymierzania.

∞ Pan * właściciel składu węgla kamiennego, chcąc zapobiedz w części częstym tak obecnie wypadkom zagorzenia, postanowił dostarczać węgli, jedynie tym osobom, które mu okażą zaświadczenie gospodarza domu, że piece w ich mieszkaniach są opatrzone hermetycznemi drzwiczkami i bezszybrowe. Byłoby do życzenia, ażeby i inni właściciele składów węgla, podobnym sposobem znaglali swoich kundmanów do większej dbałości o zdrowie i życie.

∞ Z każdym tygodniem prawie, pojawia się u nas nowy gatunek wina szampańskiego. Obecnie znowu, nadesłano z Francji butelki szumiącego nektaru z tytułem: „Grands vins de la Gentry, Crème de Versenay." Wino to pochodzi z fabryki B. de Thermes.

∞ Jak damasceńskie żelazo zahartowane w różanym olejku rozkoszną woń zachowuje, tak i cnota nabiera hartu w domowem wychowaniu. Odsłaniamy tu, jakkolwiek nieupoważnieni, rzadki w dzisiejszych czasach przykład. W pewnym powszechnie szanowanym, niebogatym domu, który Opatrzność obdarzyła kilkoma córkami, a jedynym najstarszym synem w miłości bliźniego i poczuciu ofiary wychowanych, zbliżała się uroczysta chwila ożenienia syna z niezamożną chociaż pełną zalet panienką. Otóż co się stało. Na kilka dni przed ślubem, narzeczony pragnąc położenie swoje zrównać z położeniem przyszłej żony, przyniósł rodzicom swoim cały zapracowany przez się uczciwie fundusz 15 tysięcy rubli i ofiarował takowy dla pozostałych siostr. Silnie przekonani, że Bóg i nadal pobłogosławi jego pracy i zdolnościom,— życzymy temu synowi i bratu, miljonów, które go zapewne nie olśnią, po takiem pojęciu za młodu ofiary dla rodziny.

∞ Pan Łapiński właściciel piekarni na Nowym Świecie, sprowadził z zagranicy dwóch psów do pociągu. Olbrzymie te egzemplarze rozwożą w wózku chleb i bułki do sklepów filjalnych zakładu, oraz do mieszkań prywatnych konsumentów. Używanie psów do pociągu, zagranicą, mianowicie w Prussach i w Saksonji weszło w zwyczaj. Głównie tam najwierniejsi przyjaciele człowieka, ciągną na targi produkty ogrodnicze i ryby. Wartoby było, ażeby za przykładem p. Łapińskiego poszli i inni przemysłowcy, którzy dotychczas, w XIX wieku, każą swoim stróżom lub posługaczom odgrywać rolę koni i osłów. Wprawdzie nieoświecone istoty, nie skarżą się głośno na skazywanie ich na pracę zwierzęcą, widok jednakże człowieka ciągnącego wózek, częstokroć z wyczerpującem wysileniem, jest wstrętnem dla każdego ucywilizowanego człowieka.

∞ Doniesiono nam, że delegacja wyznaczona z urzędu do rozpoznania i ocenienia nowego sposobu oświetlenia wynalazku p. Alfonsa Gravier, ukończyła już swoją pracę. Materjał do oświetlania zwany: „pekin," wyrabianym jest z terpentyny, działaniem dy-

stylacji, i pali się w zwykłych lampach naftowych z odmiennym jedynie brenerem, pomysłu p. Gravier. Moc światła: pekinu, według ścisłych prób za pomocą fotometru (światłomierza), dokonywanych, miała się okazać silniejszą od światła lampy naftowej, a równą światłu latarni gazowej miejskiej. Prócz tego, palność Pekinu ma być mniejszą o 15% od palności nafty, czyli że w praktyce 85 garncy pekinu zastąpić powinno 100 garncy nafty. Według deklaracji złożonej przez p. Gravier, pekin sprzedawanym będzie po 60 k. za garniec. Materjał wynalazku p. Gravier, posiada jeszcze tę zaletę, że jest wyrabianym w kraju, z terpentyny, której dostarczyć mogą znaczne obecnie zasoby pni pozostałych po wyciętych lasach. Rozwinięcie też fabrykacji pekinu, wpłynie niezawodnie na zniżenie jego ceny, a tem samem na zwiększanie konsumcji. Wszelkie objaśnienia dotyczące wyrobu i użycia wspomnionego światła, przyrzeka udzielać na żądanie p. A. Gravier zamieszkały przy ulicy Bednarskiej, pod Nrem 2674.

∞ Z powodu obecnej pory zimowej i chorób między ubogą ludnością panujących, mają być rozdawane pomiędzy ubogich gościnne obiady, tak samo jak w roku zeszłym. Zapewne rozdawnictwo tych obiadów nastąpi w różnych stronach miasta.

∞ Z końcem r. 1867, szpitale i inne dobroczynne zakłady w Królestwie Polskiem miały kapitału rs: 2,367,341, kop. 71½, z tego wypada na samą Warszawę rs: 1,315,806 kop. 81.

∞ W dniu wczorajszym z kolei Warszawsko-Wiedeńskiej przewieziono po kolei miejskiej żelazno-konej kilka wagonów, naładowanych praktycznemi meblami giętemi, które coraz więcej wchodzą w użycie powszechne.

∞ Jutro o 1-ej w południe, posiedzenie Opiekunek Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, w gmachu tegoż Towarzystwa.

∞ We środę, na jarmarku lipskim kończą się wypłaty.

∞ Na wtorkowem posiedzeniu Towarzystwa Lekarskiego, wybrani sostali: na zrezesa Doktor Brodowski Włodzimierz, wice prezesa: Kosiński Juljan, Sekretarza: Wszebor Jozef, członka czynnego; Benni Karol, Członka korrespondenta: Robiński Seweryn zamieszkały w Berlinie.

∞ Przypominamy, że jutro w niedzielę, d. 9 b. m., o godz: 1-ej z południa, odbędzie się w sali Resursy Kupieckiej, prelekcja publiczna Professora F. H. *Lewestama*, której przedmiotem będzie trajedja Szekspira: *Romeo* i *Julja*.

∞ W tych dniach przybył do Warszawy z zagranicy p. Aleksander Zarzycki, pjanista i kompozytor.

∞ Słynny talmudzista rabin miasta Kutna, gości obecnie w Warszawie. Umie on na pamięć cały prawie talmud z komentarzami, a to nie bagatela, bo Talmud obejmuje kilkadziesiąt zwyczajnych tomów i wydał dzieło pod tytułem „Jesznos Izrael."

— (*Art. nad.*) Za sympatję i objawy miłosierdzia dla ochrony w m. Rawie, której jestem od lat 16tu główną opiekunką, składam Wam JJWW. i WW. Obywatele i Obywatelki powiatu rawskiego, serdeczne dzięki. Niech Najwyższy nagrodzi wasze ofiary składane z chrześcijańską pokorą i pośpiechem. Nie wymieniam tu Szlachetni Dobroczyńcy Waszych nazwisk, bo one zapisane są w górze i w sercach sierot, które ście wspierali. Wynurzywszy tak prostemi słowy uczucia swojej wdzięczności, zanoszę do Was prośbę dotychczasowi Dobroczyńcy ochrony rawskiej, ażebyście nie zapominali i nadal o kształcących się w niej ubogich dziatkach.— Aniela *Orkisz*, Główna Opiekunka Ochrony w m. Rawie.

∞ Przed kilku dniami podnoszono projekt zaprowadzenia chodników asfaltowych w Ogrodzie Saskim; teraz znajduje się wiele osób mających zamiar prosić administrącją miasta, aby w przedłużeniu chodników jakie są położone do rogatek cmentarza powązkowskiego, doprowadzić je do kościoła Ś go Karola Boromeusza na Powązkach, coby rzewiście było dobrodziejstwem dla pieszo idących za pogrzebami, których w naszem mieście, przecięciowo biorąc, dziennie do 20-stu wypada.

— W r. 1868 Towarzystwo Dobroczynności wydało obiadów gościnnych dla Warszawian i Prażan ubogich, porcji 40,478, z których na koszt JW. Jenerał-Feldmarszałka Hr: Namiestnika Królestwa, porcyj 18,391, na koszt pp: Leopolda Kronenberga 10,980, Królikowskiego 1,123 i innych dobroczyńców; zaś porcji 8,740 za opłatą po kop: 2½ przez samych ubogich. Przecięciowo dziennie jadało osób 111. Koszt tych obiadów wyniósł rs. 2,766 kop: 58, czyli jedna porcja kosztowała kop: 6$^{86}/_{100}$.

∞ Mocna oparzelizna, ma leczyć z epilepsji. Tak zapewnia Doktor Pearson, którego pacjent, mężczyzna czterdziestoletni, cierpiący od najmłodszych lat napady epilepsji, pozbył się ich bezpowrotnie, wpadłszy przypadkiem będąc w stanie napiłym w ogień i poparzywszy sobie silnie szyję, piersi, ręce i nogi.

Przyjechali do Warszawy: J. C. Mości Jenerał-Major *Brand*, z Petersburga; Szambelan Dworu, Radca Tajny *Muchanow*, z zagranicy; Rzeczywisty Radca Stanu *Terner*, z Wiednia i *Henrichson*, z Lublina; Koniuszy dworu hr. *Wielopolski*, z zagranicy.

✝ Ś. p. Karol **Gerald-Wyżycki**, dymissjonowany Rotmistrz Gwardji Huzarów, następnie b. dyrektor Gimnazjum Radomskiego Radca Kollegjalny, po długiej i cieżkiej chorobie w d. 7 b. m., przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 72. Wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski, nastąpi z kościoła Śgo Krzyża w d. 10 t. m., t. j. w poniedziałek, o godzinie 12ej w południe, na które pogrążeni w żalu, żona wraz z dziećmi zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłego. —166— (16215)

✝ Ś. p. Emilja z Leckowskich **Drewaczyńska**, po długiej lecz ciężkiej słabości, przeżywszy lat 70, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, przeniosła się do wieczności. W nieobecności synów, zaprasza się Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok z kościoła PANNY MARJI, jutro (t.j. w Niedzielę) o godz: 2ej po południu na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —154—(16,228)

✝ Ś. p. Marjanna z Gędziorowskich **Barczykowska**, zmarła dnia 8 b. m. Pozostały mąż z dziećmi, matką, siostrami i braćmi, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, w dniu 10-m

b. m., t. j. w poniedziałek, o godzinie 3ciej po południu, z kaplicy powązkowskiej, na cmentarz powązkowski. —159— (16,200)

+ Jadwika **Tuszewska**, przeżywszy lat 9, po długiej i ciężkiej chorobie, w dniu 6 b. m. przeniosła się do wieczności. Stroskani rodzice, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, w dniu 9 b. m. t. j. w niedzielę o godzinie 3ciej po południu, z kościoła Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz powązkowski.

(16,201)

— Przyjaciołom i Znajomym, którzy raczyli dnia 3 b. m. towarzyszyć smutnemu orszakowi, odprowadzającemu zwłoki męża mego, ś. p. Karola **Kożuchowskiego**, na miejsce wiecznego spoczynku, składam najserdeczniejsze podziękowanie i upraszam o łaskawe zebranie się na żałobne Nabożeństwo za duszę tegoż, w dniu 10 b. m., t. j. w poniedziałek, o godz: 10tej rano, w kościele Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej odbyć się mające.— Józefa *Kożuchowska.*

—130— (16,175)

+ W dniu 2gim b. m., zmarła w m. Petrokowie, ś. p. Marja z Latuszewskich **Śliwińska**, wdowa po urzędniku sądowym. —146—

+ Dnia 3go b. m., o godzinie w pół do 4tej z rana, w Pilicy, rozstał się z tym światem ś. p. Henryk **Kaden**, b. Urzędnik mennicy, ostatecznie emeryt, w skutek choroby zapalenia płuc. —137—

— *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Głównego Domu Schronienia ubogich i sierot starozakonnych w Warszawie*, zawiądamia, że w niedzielę dnia 9go b. m., o godzinie 12tej w południe, jako w rocznicę śmierci ś. p. Felicji z Salingerów **Goldstand**, b. opiekunki 1szej ochrony gminy starozakonnych, odbędzie się w miejscowej synagodze instytutu za duszę tejże nabożeństwo żałobne, na które Rada Opiekuńcza, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłej.

(16,230)

⨯ Żołądek Paryża w r. z., pochłonął 4,253,017 hektolitrów wina, alkoholu, octu, piwa i innych sztucznych napojów; konsumcja zaś mięsa, zwierzyny, jaj, masła, krup, ryb, i t. p., oceniona została na pół miljarda franków.

⨯ Prace około kolei poznańsko-toruńskiej posuwają się już ku Główmu pod Poznaniem. Most kamienny około młyna w Karlsbrunie już dawno ukończony; nieco dalej od niego, w miejscu, gdzie prowadzi drożyna do boru Królewskiego, wystawiono murowaną bramę celem, ułatwienia istniejącej tamże kommunikacji. Ponieważ zaś kolej nad bramą przechodzić będzie, więc nasyp w tem miejscu na dość rozległej przestrzeni jest znaczny. Tysiące belek już latem i w jesieni zwieziono. Obecnie zwożą już w samem Główmie piasek ku temu celowi potrzebny.

⨯ Dopiero co Ciniselli wyjechał z Berlina, a już Renz sprowadza tłumy do swojego cyrku. Co wieczór tak bywa pełno widzów, że trzeba przyjść wczeście, aby można mieć dobre, a nawet jakiekolwiek miejsce. Pp. Austin, brat i siostra amerykanie, zadziwiają zręcznością w walce na bagnety, a *jongleur* Agoust, ciska w ciągłej obronie naprzemian kulę armatnią, butelkę i jajko.

⨯ Uczony berliński J. Presse, miewa obecnie w jednej z sal publicznych odczyty: „O systematach miłości.“ Prelekcje te mają być bardzo ciekawe dla tych, którzy kochają się najpierw: w systemach a następnie w ideałach.

⨯ D. 5 b. m. umarł w Krakowie w 63 roku życia Jan **Bętkowski**, naczelnik i właściciel zakładu naukowego prywatnego.

⨯ Praktyczni amerykanie przytwierdzają do welocypedów młynek z kawą, aby nie tracić czasu nawet w chwilach rozrywki. Sam obrót kół dopełnia czynności mlenia kawy.

⨯ Howard, artysta dramatyczny angielski wydał broszurę dowodzącą, że zawód aktora nietylko nie skraca życia, ale owszem je przedłuża, pomimo późnego pójścia na spoczynek, ciągłych wzruszeń, kosmetyków, różu, blanszu i innych szkodliwych przyborów. Na poparcie swego twierdzenia, stawia Mathewsa, mającego lat 60 a fruwającego jak motyl po scenie, Webstera 70 wiosen liczącego, panią Celeste, grywającą kochanki od 1830 r. Marja, nieśmiertelnego tenora, wiekuistą Dejazet, nie licząc już Arnal'a, Ravel'a, Laferrière'a i innych.

⨯ W teatrze medjolańskim „La Scala,“ przedstawioną została opera ks. Poniatowskiego: „Piotr Medyceusz.“ Niektóre ustępy tej partycji mają być znakomitej artystycznej wartości. Wykonanie opery wzbudziło niezwykły zapał. Po aktach pierwszym i drugim, książę kompozytor został przywołanym i nagrodzonym przez słuchaczów przeciągłemi oklaskąmi. Sopranową główną rolę śpiewała pani Sass, jedna z najznakomitszych europejskich primadonn.

⨯ W tych czasach w Londynie probowano karmić konie kukurydzą, co w budżecie pożywienia końskiego, stanowi podobno niemałą oszczędność.

⨯ Niemcy odkryli fakt, że wynalazcą studzien abissyńskich, nie był ani żaden abissyńczyk, ani arab lub amerykanin, ani nawet sam Norton, ale poprostu Niemiec niejaki Henryk Melm, który jeszcze w roku 1831, studjując technikę w szkole przemysłowej w Berlinie wpadł na myśl urządzenia studni przenośnej i zbudował model niczem nieróżniący się od wzoru dzisiejszych studzien(?)

⨯ Oprócz innych korzyści, jakiemi okręty żelazne nad drewnianemi górują, za najgłówniejszą uważać należy ochronę lasów od zupełnego wyniszczenia. Do zbudowania okrętu drewnianego linjowego o 74 działach, który zaledwie 20 lat wytrwać może, licząc na morg lasu wysoko-piennego tylko 80 drzew stuletnich, zużywano 3,200 pni, czyli, że należało 40 morgów lasu wyciąć, aby taki statek wystawić. Ileż to drzew trzeba było wyciąć, ile lasów wyniszczyć, aby dostarczyć budulcu, jaki mocarstwa morskie od roku 1848 zużyły na wybudowanie flot swoich. Pobieżny obrachunek okazuje, iż przez ten czas zbudowano 3,000 wielkich okrętów linjowych, i przeszło 400,000 małych statków, szalup i czółen.

⨯ Czasopismo „Bnilder“ (?) obwieszcza, że inżynier francuzki Eugenjusz Burel, nosi się w Anglji z projektem: *zasypania* kanału „la Manche,“ nie na całej szerokości, lecz o tyle, ażeby przez pozostawiony pas wody, milę angielską szeroki, mogły pływać statki z oceanu na morze Północne, a parowce utrzymywać kommunikację, pomiędzy Albionem i Francją.

⨯ W operze berlińskiej wznowiono „Westalkę“ Spontiniego, a w Schauspielhaus'ie wyborną komedję Kotzebuego, którą u nas grywano za czasów ś. p. Bogusławskiego „Dwaj Klingsbergowie.“

⨯ I radość zabija. W Peszcie w dzień Nowego Roku, pięcioletni synek aptekarza Conrada, wyszedłszy z domu na ulicę, zabłąkał się. Zrozpaczeni rodzice rozesłali za nim pogoń na wszystkie strony; poszukiwania te jednak okazały się bezowocnemi, bo dopiero w nocy, patrol znalazł malca uśpionego pod latarnią i odprowadził do stacji straży bezpieczeństwa. Urzędnik dyżurny zasiągnąwszy od chłopca potrzebnych wiadomości, posłał bezzwłocznie po jego ojca. Ten, jak to mówią, na skrzydłach, pośpieszył uściskać swojego jedynaka, lecz gdy się pojawił na progu biura, dziecię ujrzawszy go, z krzykiem radości padło na podłogę bez życia.

⨯ W teatrze paryzkim Porte St, Martin, odbywają się przygotowania do przedstawienia dramatu Wiktora Hugo: „Lukrecja Borgia.“ Przekład tego dramatu, pióra Felicjana, przed kilku laty pomieszczonym był w Bibliotece Warszawskiej.

⨯ Burza w Berlinie w drugiej połowie z. m. powaliła w Thiergarten'ie (Zwierzyńcu) przeszło 400 drzew, a pomiędzy niemi i najtęższe.

⨯ W teatrze Krakowskim nastąpiła w ostatnich czasach bardzo znaczna redukcja sił artystycznych. Dyrektor tego teatru hr. Skorupka, dał dymissję państwu Nowakowskim, Aszpergerowej, Góreckiej i Dobrzańskiemu, którzy z wyjątkiem ostatniego, udają się do nowo założonej sceny w Poznaniu, dokąd też ma się udać emeryt teatru warszawskiego p. Rychter. Nadto, opuszcza scenę krykowską p. Wolański, przenosząc się do Lwowa i podobno także p. Fiszer. Pozostaje więc przy scenie krakowskiej bardzo szczupło ogrono artystów, mianowicie pp. Hofmanowa, Rapacki, Ładnowski, Benda i Wolski. (A Ecker'owie?)

⨯ W londyńskim „Kalendarzu adressowym„ na rok 1870, samych Smith'ów jest wyliczonych 1600.

⨯ Tak małego dowozu wołów i t. p. na targ galicyjski w Oświęcinie jeszcze niepraktykowano, jaki tam miał miejsce w tych dniach; powodem tego jest obawa przed grasującym księgosuszem w Prussach, który obecnie już ustał, a o czem jeszcze strony interessowane nie wiedzą.

⨯ Antoni **Piórecki** rozstał się z tym światem, dnia 4go b. m. w Rzęśni pod Lwowem, lat 106 życia.

⨯ Obecnie kiedy Chiny stały się dostępne oświacie zachodniej, dowiadujemy się (z Freja), że Chińczycy podobne mieli uprzedzenia o Europejczykach, jak my o chińczykach. Nietylko ludzie najniższej sfery ale mandaryni, urzędnicy kończący tam najwyższe nauki między innemi wierzyli w to, że Europejczycy lepiej widzą w nocy, niż we dnie—że nie mogą swobodnie chodzić po ziemi, gdyż nogi ich pozbawione są artykulacji. Jakie były pobudki do wyrobienia się w Chinach podobnych przesądów—niewiadomo.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Austrjackie przesilenie ministerjalne, jeszcze nieskończone i prawdopodobnie nie skończy się przed rozbiorem adresu. Dzienniki wciąż piszą o rokowaniach, prowadzonych pomiędzy obiema frakcjami gabinetu. Jaki będzie ich skutek, o tem żaden z dzienników nic powiedzieć nie może i dlatego wynagradzając sobie tę niewiadomość, układa każdy z nich nowe kombinacje ministerjalne. I tak, wskazują hr. Wrbnę, jako przyszłego prezesa rady ministrów, a do każdej teki mają gotowego kandydata. Zbyteczną byłoby rzeczą, wyliczać tu wszystkie kandydatury.

Marszałek sejmu czeskiego przybył do Wiednia dla złożenia cesarzowi adressu, uchwalonego na ostatniem posiedzeniu. Sejm jąk wiadomo, złożony wyłącznie z niemców. Stronnictwo arystokratyczne czeskie ma nadzieję, że przesilenie ministerjalne skończy się na zwołaniu nadzwyczajnej rady państwa, że w skutek uchwały tejże rady, cesarz Franciszek Józef przyjedzie do Pragi koronować się na króla czeskiego i odtąd corocznie jakiś czas wraz z dworem w Pradze przebywać będzie.

Wszyscy **pruscy** reprezentanci przy dworach zagranicznych, otrzymali z d. 1 b. m. nowe listy wierzytelne jako posłowie Północno-Niemieckiego Związku.

Od kilku dni hr. Bismarck jest w Berlinie, z zamiarem wzięcia czynnego udziału w pracach parlamentu i śledzenia z najwyższą bacznością każdego kroku, stawionego przez nowy rząd parlamentarny francuzki. Tym celem przesłał odpowiednie instrukcje p. Wertherowi, ambassadorowi pruskiemu w Paryżu.

Odmowa przyjęcia korony **hiszpańskiej** przez księcia genueńskiego wywołała ważne następstwa w łonie ministerjum madryckiego. Nastąpiło przesilenie gabinetowe, skutkiem którego marszałek Prim otrzymał poruczenie utworzenia nowego gabinetu pojednawczego, dla zastąpienia jak się zdaje pp.: Zorilli, Eschegaray'a i Marthos'a. Pierwszy z nich jest ministrem sprawiedliwości, drugi rolnictwa, ostatni wiceprezesem kortezów. Admirał Topete ma powrócić do ministerstwa marynarki.

Mówią, że rejentowi ma być ofiarowaną korona, ale większość kortezów ani chce słyszeć o tem. Ks. Montpensier bawi u wód w Alhema; stronnicy jego są nader czynnymi.

Według „Tages-Presse“ król **włoski** polecił swemu ambassadorowi w Wiedniu zapytać, czy cesarz austrjacki będzie w przyszłym tygodniu w Wiedniu? Domyślają się z tego, że Wiktor Emmanuel zamierza w tych czasach odwiedzić cesacza, oddając mu niejako tę wizytę, którą cesarz chciał mu złożyć, w powrocie ze Wschodu, a której przeszkodziła choroba króla.

Korrespondencja z Ankony donosi znów, że municypalność tego miasta otrzymała rozkaz poczynienia przygotowań do mającego nastąpić w dniu 28 b. m. zjazdu cesarza austrjackiego z Wiktorem Emmanuelem.

Turcja jest obecnie w stanie gorączkowym: w Serbji odkryto tajemne składy broni: pomiędzy dywanem a wice-królem Epiptu zachodzą nowe zawikłania, z powodu, że Izmael Pasza wzbrania się wydać rządowi tureckiemu swoich pancerników i swoich szaspotów. Tę ostatnią wiadomość powtarzają od dni kilku tak uporczywie, iż niepodobna przypuścić, aby zupełnie pozbawioną była zasady.

Zdaniem „La France“ później czy prędzej naturalny bieg wypadków doprowadzi Turcję do przymusowego udzielenia autonomji prowincjom, z których się składa. Przykłady Grecji, Egiptu, Czarnogórza, Serbji i Rumunji niebędą straconemi dla Bulgarji, Albanji i innych krajów podlegających władzy półksiężyca. Czyż zatem działalność Abdul-Azisa nie powinna raczej wrócić się do pokierowania objawiającym się ruchem, aniżeli do usiłowań pokonania go, które się w końcu bezowocnemi pokażą.

Ostatnie wiadomości z **Paragwaju** donoszą, że Lopez jest obecnie pozbawionym wszystkich warunków istnienia. Pomiędzy brazylijskim ministrem spraw

zagranicznych p. Paranhoz, a ministrem spraw zagranicznych rzeczypospolitej argentyńskiej podpisanym został układ, na zasadzie którego Brazylja wycofa z Paragwaju 14,000 ludzi, a rzeczpospolita cały swój kontyngens. Wojnę zatem uważać można za skończoną, a telegram wysłany z Buenos Ayres do Montevideo donosi, że Lopez schronił się do Boliwji z rodziną i kilku officerami.

Brazylijski minister rolnictwa i robót publicznych p. Antao podał się do dymissji.

Rzeczpospospolita argentyńska i Brazylja podpisały umowę względem wzajemnego wydawania zbrodniarzy.

Hr. Eu, który oczekiwanym był na dzień 1 b. m. i roku w Buenos Ayres i który jest jak wiadomo zięciem cesarza brazylijskiego, a wnukiem Ludwika Filipa, ogłoszonym został domniemanym następcą tronu brazylijskiego.

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń 5 Stycznia godz. 11 wnocy.

Paryż. — „Patrie" zaprzecza, jakoby w programmacie nowego ministerstwa figurowało zmniejszenie armji. Dotąd żadne mocarstwo nie weszło na drogę rozzbrojenia.

Madryt.—Krąży pogłoska, że w Retiro (pałacu z ogrodem pod Madrytem) wystrzelono dwa razy z pistoletu do rejenta.

Wiedeń, 7 stycznia godz. 10 m. 20 wieczorem.

Paryż. — Przy sposobności przyjęcia Ciała Dyplomatycznego oświadczył Daru: „Francja nie przestaje wstrzymywać się od wszelkiego wmieszania się w wewnętrzne sprawy krajów, z którémi żyje w przyjaźni". W Izbie, Daru odpowiedział na czwartkową interpelację względem soboru. Lavelette i Benedetti otrzymali dymissję.

PRZEZ ZAPOMNIENIE.

Przed kilku dniami w Nantes, we Francji, umarł znany powszechnie p. F., stary kawaler, i to tak nagle, że nie było czasu napisać do krewnych, mieszkających w innej stronie kraju. Stary sługa musiał więc zająć się wszystkiemi przygotowaniami do pogrzebu.

Przybyła służba stowarzyszenia pogrzebowego: służący wprowadza ją do pokoju, gdzie leżało ciało i oddala się chwilowo; za powrotem znajduje już trumnę na karawanie i odprowadza nieboszczyka do kościoła, a następnie na cmentarz.

Powróciwszy do domu, zaledwo przestąpił próg sypialni swego pana, biedaczysko krzyknął przerażony.

Trup leżał na łóżku, owinięty w całun.

Nieszczęśliwy sądząc, iż zwarjował, albo jest ofiarą jakiegoś złudzenia zmysłów, przybliża się do łóżka... ale nie!... nie omylił się. To ciało jego pana.

Służba pogrzebowa zapomniała go włożyć do trumny.

Prawdopodobnie, ludzie ci pijani jak bele, zabili trumnę i pozostawili na łóżku ciało, nad którem nikt nie czuwał.

A tu już odbyło się wszystko: i nabożeństwo w kościele i pokropienie trumny, i zakopanie jej w mogiłę!

Musiał biedaczysko rozpoczynać wszystko na nowo.

SZARADA.

(A. T.)

Pierwsze trzecie w muzyce znajduje się *drugie;*
Wszystko znane, bo z drzewa; zadanie niedługie.

(Znaczenie zeszłej Szarady: *Krawaty*).

— Znaczenie łamigłówki w Nrze 282 z r. z. *Karnawał—Popielec*: 1) Kalejdoskop, 2) Antonio, 3) Roztop, 4) Narzeczeni, 5) Akacje, 6) Wawel, 7) Armatorowie, 8) Łuskowiec. — W Nrze 287, *Moniuszko—Filleborn*: 1) Macduf, 2) Operzyści, 3) Nikiel, 4) Izrael, 5) Urojenie, 6) Sennacheryb, 7) Zabójstwo, 8) Koh-i-nor, 9) Orion.

Redaktor, W. *Szymanowski.*

znane są aż nadto dobrze warszawskiej publiczności z talentu, sumiennej rzetelności i punktualności w odrobieniu powierzonych im zadań, bez względu czy się to do lekkiego muślinku i skromnego płócienka, albo pokrycia na salopę, czy też do strojnej balowej sukni lub ślubnego ubioru odnosi: nie wspominalibyśmy zatem o ich działalności, gdyby nie zgromadzająca się zazwyczaj w karnawałowej porze publiczność zamiejscowa, której wcale nie krasomowczym, ale prostym językiem powiemy: Porównajcie *wykonanie* i *ceny*, chociażby z najpierwszymi magazynami, a przekonacie się, że panny Siarczyńskie w pierwszym względzie *dorównają*, każdem w drugim *przewyższą* bezsprzecznie..... *umiarkowaniem*. Zresztą dość tylko zajść temi dniami do ich pracowni, w której przysposabiają się dwie okazałe wyprawy, ażeby powziąść należyte wyobrażenie o wysokim ich talencie. ***

— Przechodząc w tych dniach przez Dwór gościnny, zwrócił moją uwagę sklep napełniony **Drobiem** i **Zwierzyną** w wielkiej ilości; wstąpiłam więc dla przekonania się i byłam zdziwioną przystępnemi cenami, a następnie i dobrocią tegoż, a zatem dla dobra gospodyń, którym nieraz z trudnością w obecnej porze karnawałowej znaleźć coś dobrego, rekomenduję wyżej wymieniony sklep, a z pewnością nie będą zawiedzione.—Sklep ten znajduje się wewnątrz gościnnego dworu, przy wejściu od ulicy Krochmalnej pod Nr 139.—
—157— *Stała prenumeratorka, S. M.*

— Zarząd łaźni parowej W-go Zdanowicza na Zjeździe, podaje do publicznej wiadomości, że od poniedziałku będzie zaprowadzona nowa administracja w pralni, która będzie się starać zadawalniać publiczność i na czas umówiony roboty wykończać.
(1—3) —167— (16,223)

— W Zakładzie naukowym prywatnym męzkim, przy rogu ulic Leszna i Orlej, Nro 726*ab*, lekcje po ferjach zimowych, rozpoczynają się dnia 10 stycznia r. b
—133— (16,227)



PIOTR ŚLIŻYŃSKI, Nauczyciel Tańców Salonowych, podaje do wiadomości, że będzie udzielał **Lekcje Tańców**, ciągle bez przerwy, tak u siebie w domu, jako też po domach prywatnych i pensjach; przytem nadmienia, że wyucza 6ciu Tańców najpotrzebniejszych w 20stu kilku lekcjach, Osoby, które wcale się nie uczyły i nigdy nie tańczyły; za dobre wyuczenie Nauczyciel zaręcza. Mieszka na Starem-Mieście, róg ulicy Jezuickiej, Nr 69, na 1szem piętrze od frontu. (1—1) —165—(5599)



OSTRYGI Ostendzkie i Holsztyńskie, codziennie otrzymuje świeże Handel Win i Delikatesów **Aleksandra Bocquet**, w Gmachu Teatralnym. (18—0) —9741—(14259)



Świeży transport OSTRYG Ostendzkich i Holsztyńskich, otrzymał Skład Win i Delikatesów, **Antoniego Stępkowskiego.**

(88—0) —6990—(11593)



Nagrody rs. 50.

W dniu 3. b. m., wychodząc z pałacu w Willanowie, zgubiono Pugilaresik mały safjanowy, bez żadnej oprawy metalowej, w którym się mieściły: 2 bilety Banku Francuzkiego, jeden na 1,000, drugi na 500 franków; 1 Bilet Banku włoskiego na 100 franków; 1 Bilet Banku Austrjackiego na 5 guldenów; Biletami Banku Rosyjskiego, około 30 rs. Sumienny znalazca zechce oddać do kantoru Hotelu Angielskiego, gdzie otrzyma powyższą nagrodę.

Poszkodowany porobił stosowne ostrzeżenia u panów wekslarzy, gdyż ma zapisane numery wszystkich biletów, oprócz Rossyjskich. (1—3) —149— (16,229)

Nagrody Rs. 10.

W nocy z Piątku na Sobotę,, idąc ulicami: Senatorską od Placu Zamkowego, Placem Teatralnym, Wierzbową, Placem Saskim, Placem Ewangelickim, Erywańską, Placem Zielonym, na ulicę Jasną, zgubiono **Medaljon złoty z brylantami**. Uprasza się sumiennego znalazcę o oddanie takowego do Redakcji „Kurjera Warszawskiego, a powyższą nagrodę otrzyma, jeśli takowej żądać będzie od właściciela. Zwraca się przytem uwagę PP. Jubilerów, na powyższe ogłoszenie. (2—3) —31—(16,045)

TEATR WIELKI.

Dziś: **MAUPRAT.**
Jutro: **FLICK I FLOCK.**

TEATR ROZMAITOŚCI.

Jutro: **RADCY PANA RADCY — ODLUDKI I POETA.**

NA MASKARADZE: PRZED ŚNIADANIEM.

ALKAZAR. — Jutro Koncert pana **Roberta Zülecke**, z towarzystwem **Kronberg'a**. Początek o godzinie 6-ej wieczorem. (2—2) —97—(15,814)

TEATR MAGICZNY
ulica Miodowa, dom W-go Lessera pod Nr 490/1.

W dniu dzisiejszym, jako też i codziennie, z wyjątkiem Piątków, Wielki wschodnio-fantastyczny wieczór, dany przez Professora fizyki, magji, prestidigitatorstwa i magnetyzmu **LEVIEUX GALEUCHET**, czarodzieja ze wschodu. Początek o samej 7, (proszę zwrócić uwagę na afisze).— W Niedziele o godzinie 2 po południu, przedstawienie dla dzieci, za połowę ceny.
(6—10) —10,102—(15,993

Jutro, w Sali Resursy Obywatelskiej, danym będzie **KONCERT Orkiestry Warszawskiej**, pod dyrekcją **Lewandowskiego i Kuhnego.** Program: Część Isza: 1. Marsz z tematu „Stabat-Mater," (Rossini). Lewandowskiego. 2. Uwertura z op. „Sroka Złodziej," Rossiniego. 3. Arja na klarnet, wykona P. Sobolewski, Bergsohna. *4. „Syrena," polka, (nowa), Lewandowskiego. Część IIga: *5. „Polonez Obywatelski," (nowy), Moniuszki. *6. „Bürgersinn," walc, Straussa. 7. Potpourri z op. „Traviata," Verdego. *8. „Flick i Flock," mazur, Lewandowskiego. Część IIIcia: 9. „Blaubart," kadryl, (Straussa). 10. „Erlkönig," (1szy raz), Schuberta. 11. Uwertura z op. „Fra-Diavolo," Aubera. 12. Galop, Gungla. — Początek o godzinie 4½. — Cena wejścia Kop. 20. — **Co Święto Koncert. — Utwory oznaczone znakiem * grane będą dziś w Sobotę na balu danym dla JW. Namiestnika Królestwa Hrabiego Berga.** (1—1) —155—(16180)



Ostatni tydzień pobytu Muhameda Ismaela. Wielkie Przedstawienie Perskiej Magji, w Sali Towarzystwa Dobroczynności. Program zupełnie nowy. Na zakończenie: **ŚCIĘCIE GŁOWY,** z objaśnieniem tej produkcji. W Niedzielę, d. 4 (16) b. m., nieodwołalnie ostatnie przedstawienie.
(1—6) —158—(16219)

Wystawa Krajowa Zachęty Sztuk Pięknych, codziennie w Hotelu Europejskim.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
Dnia 27(8) stycznia 1869/70 r.

Monety i Papiery.	Żądano		Płacono	
	Ruble i kop: sr.			
Pół imperjały Ros: rs. — k: — rs. 6 k.70				
Dukaty Hollend: rs. — k. — rs. 3 k. 80				
Obligi skarbowe 100 rs., (prócz kup:)	—	—	—	—
Listy Zast: 3 okresu, I. s. za rs. 100	93	58	93	33
Listy Zast: 3 okresu, II s. za rs. 100	92	58	92	33
Obligi Towarzystwa Kred: Ziemskiego	—	—	100	33
Listy likwidacyjne za rsr. 100. . . .	76	9	75	76
Bilety Banku Cesarstwa z roku 1860	—	—	—	—
Nową Ros: pożyczka prem: z r. 1864	158	50	—	—
„ „ „ z r. 1866	154	50	—	—
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za sztukę	65	50	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	—	—	70	50
Akcje Głów: Tow: Ross: Dróg żelaz:	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Terespol:	105	—	104	50
Obligacje kolei żelaznej Terespolskiej	—	—	—	—
Akcje Kolei Zel: Fabr: Łódz: . .	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie. . .	107	—	106	50

Wartość kuponu bież: od List Zast: rs: — kop. 16⅔
Od Likwidacyjnych rs. — kop. 41⅑
Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. rs 119 kop: 17½ rs. 118 kop 95
Londyn. 3 M. 1 funt st: rs: 8 kop: 13 rs. — kop —
Paryż. Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 97 k. 35 rs. 97 k. 5
Wiedeń. Wek: 2 m. za 150 w. a: rs. 97 k. 80 rs. 97 k. 50

Ceny Targowe Warszawskie. — D. 7 stycznia płacono: Za korzec pszenicy od rs: 5 kop. 25 do rs: 6 kop 45; żyta od rs: 3 kop. 82½ do rs: 3 kop 90, jęczmienia 4ro i dwu rzędowego, od rs: — kop. — do rs: — kop. — Owsa od rs: 2 kop. — do rs: 2 kop. 10 Kartofli od rs: — kop. 75 do rs: — kop: 90.

Okowity płacono: dnia 7 stycznia za wiadro od rs: 3 kop: 74½ do rs: 3 kop 79; za garniec od rs: 1 kop. 92 do rs: 1 kop. 23½.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

DODATEK.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 5.

Sobota.— Dnia 27 Grudnia (8 Stycznia).— Rok 1869/70.

PORADNIK ŻYCIA GOSPODARCZEGO
jako kalendarz na rok 1870.

Nakładem księgarni **Aleksandra Szleifsteina**, Krak.-Przedm., Nr 402, świeżo opuścił prassę pod redakcją J. B. Rogojskiego Dra filozofji i nauk przyrodzonych

Treść tego Kalendarza jest następująca:

I. Część ekonomiczno-kościelna.

II Monety, miary, wagi tak krajowe jak zagraniczne wraz z ich porównaniem, uwzględniono szczególniej i porównano miary i wagi ruskie z dawnemi polskiemi. Arytmetyka społeczna: jak obliczania procentów od stu rubli, kapitał wzrastający z swoim procentem, Tablica wykazująca wartość kursu wekslowego na Berlin za okazanim i zarazem wartości talarów (w procentach i rublach) przy względzie na rozmaity kurs na giełdzie Berlińskiej i t. d. Łatwy sposób rozwiązania wszelkich zagadnień arytmetycznych, jak obliczanie agio i t. d. objętość sześcienna, wnętrze naczyń,

Podręczne wiadomości z fizyki: jak ciepło, światło, zapalność, topność, waga materjałów, mianowicie: zwykłe nazwy temperatury i t. d. Porównanie stopni termometrów, zużytkowanie opału; tablice ciepłodajności opału, Aspirator Dambois (z drzeworytem), cena oświetlenia różnem paliwem, temperatura prężności, gęstości pary wody, zapalność niektórych towarów (podług doświadczenia Huttona), waga i nazwa różnych materjałów, ilość materjałów potrzebna do budowli.

Wiadomości z chemji, np, procentowość amonji w 15° C., kwasu solnego, kwasu saletrzanego w 15° C., Procentowość gryz. ługu sodowego. Rzeczy młynarstwa i piekarstwa, ilość krochmalu w ziemniakach, cukru w burakach, rozwodnienie spirytusu na wódkę, gospodarne karmienie chudoby podług prof. Wolffa z Hohenheimu (na dobę), pożywność i wyżajność różnej karmy, objętość stu funtów paszy, przestrzeń potrzebna dla różnej chudoby, stosunek wagi żywej do rzeźnickiej, produkcja zwierząt domowych i t d., temperatura czasu roślenia, ilość wysiewu i zbioru z morga) długość roślenia, ilość sadzonek na mórg daw. pols. i t. d. i t. d.

Wszystko powyższe jest podzielone w tabliczkach i ułatwione sposobem alfabetyczym.

III. Szczegółowy podział administracyjny kraju, Rady prawne, Zasady ustawy stemplowej, Sprawozdanie E. Jonson'a z podróży odbytej w ciągu lata 1868 roku do południowo zachodnich prowincji. Sprawozdanie p. M. N. Rajewskiego o dwóch jego podróżach celem zbadania handlu zbożowego; O giełdach i giełdzie warszawskiej; Wiadomości o odkryciu w różnych miejscowościach stepu Kirgizkiego rudy miedzianej i żelaznej oraz węgla kamiennego: O sztucznych nawozach; Ustawa wyższej szkoły rzemieślniczej w Łodzi, Ustawa Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Nowej Aleksandrji. Wiadomość o pocztach w granicach Cesarstwa, kolejach, telegrafach w ogóle i t. d Odległość Warszawy od niektórych miast znaczniejszych; O nowej wynalezionej studni Nortona (z drzeworytem) i t. d. i t. d.

Kalendarz ten jest formatu 16-ki, zawiera także mappę kolei żelaznych. Każda z części składających ten kalendarz, jest drukiem odłączona od następnej, tak. że można go podzielić na części osobne stosownie do użytku. Cena jest bardzo umiarkowaną, gdyż oznaczona za egzemplarz tylko kop. 50. Nabyć można we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji. Osobom na prowincji wysyła się **franco**. (2—3) —85—

KSIĘGARNIA I SKŁAD NUT MUZYCZNYCH
MICHAŁA GLÜCKSBERGA,
przy ulicy Krakowskie-Przedm., w domu Wgo Grodzickiego Nr 7 (411),

otrzymała na Skład Główny następujące nowe dzieła :

Synowa Pastora Garlanda, powieść z angielskiego Autorki „Johna Halifaxa", kop. 60.
Nauka Rachunkowości Gospodarczej, napisał Bogumił Hoff. Toruń 1869, rsr. 1,
Album Pułku, powieść przez About, przekład z francuzkiego. Toruń 1869, kop. 39.
Córka Pastora, powieść przez About, przekład z francuzkiego. Toruń 1869, kop. 30.
Etienne, opowiadanie przez About, przekład z francuzkiego. Toruń 1869, kop. 37.
(2—2) —10121—

— **Kronika Rodzinna**, na pierwszą połowę stycznia, wyszła z druku i zawiera: Trafiła kosa na kamień, krotofila w dwóch odsłonach (z rękopismów pośmiertnych ś. p. Gabrjeli Puzyniny). Historja kuli ziemskiej, przez Dra Juljana Kotkowskiego. Korrespondencje do Redakcji Kroniki Rodzinnej, przez J. Maks. Sobieszczańskiego. Gawędy naukowe. Swietny związek, powieść Szwedzka Emilji Carlen, przekład Józefiny S., (d. c.)

Nowe Tańce na fortepian,
Adolfa Sonnenfelda

pod tytułem:

OLEŚ MAZUR.	kop. 15.
SOIREE POLKA.	kop. 15.
BANQUET GALOP	kop. 22½.

wyszły nakładem Księgarni i Składu nut muzycznych **Ferdynanda Hösick**, przy ulicy Senatorskiej, Nr 496, i są do nabycia we wszystkich Księgarniach i Składach muzycznych w Warszawie i na prowincji. (3—3)—10141—

— Po znakomitszych księgarniach i u autora ks. Ulaneckiego, ulica Wiejska, Nr 5, są do nabycia **SKAPLERZE**, ich początek, linterja, opis, obowiązki, modły, łaski duchowe, forma poświęcenia; dziełko to świeżo opuściło prassę, obejmuje wiadomość o wszystkich w kościele skaplerzach, kosztuje kop. 30. **Sobór i Jubileusz**, dwie książeczki, każda po kop. 7½ **Miesiąc Imienia Jezus**, obejmuje rozmyślania, modły litanję, koronkę na każdy dzień miesiąca stycznia, po kop. 20.

(1—4) —95—

Kalendarz Humorystyczny Illustrowany,

na rok **1870**, cena Kop. 30 (Złp. 2), wyszedł nakładem **Leopolda Grossmana**, księgarza, przy ulicy Trębackiej, Nr 638, w domu Wincentego Sarneckiego, jest do nabycia we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji. (11—0) —9972—

DONIESIENIA.

Dyrekcja Rządowa Teatrów Warszawskich.

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 2 (14) stycznia 1870 r., o godzinie 12 zrana, w Biurze Dyrekcji Teatrów odbędzie się trzecia, w terminie skróconym, licytacja (in minus), przez opieczętowane deklaracje na dostawę od dnia 1 (13) stycznia 1870 r., do tejże daty 1873 r., świec stearynowych w najlepszym gatunku, około 2,000 paczek rocznie, od ceny kop. 30, wyraźnie kop. trzydzieści, za jedną paczkę, ważącą przynajmniej 30 łutów.

Mający zamiar ubiegania się o takową dostawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce Sekretarza Dyrekcji, opieczętowane deklaracje, napisane na stemplu ceny kop. 30, podług wzoru niżej zamieszczonego, i w tych wyraźnie literami bez skrobań i przekreśleń, wypisać jaki odstępują procent od ceny na wstępie wyszczególnionej i do niniejszej licytacji podanej.

Do deklaracji tych pod rygorem uznania ich za nieważne, dołączony być ma kwit Banku Polskiego, na wniesione przez podającego wadjum, w kwocie rs. 180, w gotowiznie lub papierach publicznych procentowych, które na mocy szczegółowych w tej mierze przepisów, na wadja do entrepryz Rządowych są przyjmowane.

Dla utrzymującego się przy licytacji wadjum rzeczone stanowić będzie kaucję, która zostawać będzie w depozycie Banku Polskiego i nie wpierw zwróconą entreprenerowi zostanie, jak po upływie terminu dostawy i dopełnieniu przez przedsiębiercę wszelkich warunków kontraktu.

Nieutrzymującym się zaś przy licytacji, kwity na złożone wadjum natychmiast zwrócone będą.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia Dyrekcji Rządowej Teatrów Warszawskich, z dnia 25 Grudnia 1869 r., (6 Stycznia 1870 r.) Nro 1893, podaję niniejszą deklarację, że na przeciąg lat trzech, to jest od dnia 1 (13) stycznia 1870 r., do tejże daty 1873 r., podejmuję się dostawy świec stearynowych, dla Teatrów Warszawskich, w ilości około 2,000 paczek rocznie po cenie 30 kop., wyraźnie kopiejek trzydzieści za każdą paczkę, ważącą najmniej łutów trzydzieści, i odstępuję od takowej ceny procentów NN., (wypisać cyframi i literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Banku Polskim wadjum w kwocie rs. 180 załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N., pisałem dnia N. N., 18 roku.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko.)

Bliższe warunki dotyczące niniejszej licytacji są do przejrzenia w Biurze Dyrekcji Rządowej Teatrów Warszawskich każdodziennie z wyjątkiem dni świątecznych i niedzielnych, od god. 10-ej do 1-ej z południa.

Warszawa dnia 25 grudnia 1869 r. (6 stycznia 1870 r.

Za Prezesa Dyrekcji Rządowej Teatrów Warszawskich,
Radca kollegjalny **Bojanowski,**
Sekretarz Dyrekcji **Goślicki.**

(1—1) —117— (D. W.)

Dowiedziawszy się, że ktoś pod moim nazwiskiem zaciąga długi,— oświadczam, iż nikogo z rodziny, a tembardziej z obcych osób, do tego nie upoważniłem i żadnych długów płacić nie będę.

Ksawery Żuczkowski,
Dymissjonowany Podpułkownik.

(2—3) —73— (16,121)

Nadzwyczaj tania bielizna męzka i damska, biała i kolorowa

W MAGAZYNIE J. M. BRABANDERA,

Ulica Marszałkowska róg Królewskiej, Nr 1065c,

Na nadchodzące Swięta Magazyn zaopatrzcy w świeży assortyment doborowej **bielizny** najświeższych fasonów, oraz **Barchanów, chustek** ciepłych lamowych, **Pół-korty** męzkie, **Płótna** z różnych fabryk renomowanych, oraz towary wełniane i bawełniane, **po cenach niepraktykowanie dostępnych.**

CENNIK STAŁY:

KOSZULE kolorowe po rs. 1 kop. 50 i drożej.
KALESONY czystego płótna po rs. 1 i drożej.
PÓŁ-KORTY męskie łokieć kop 40 i drożej.

Pragnac nadal pracować wyłącznie w powyższym kierunku, urządziłem na zbliżające się święta **zupełną i rzeczywistą wyprzedaż towarów wełnianych** w znacznym wyborze na składzie u mnie znajdujących się z czego Szanowna Publiczność korzystać i na miejscu przekonać się zechce.
(7—8) —9,534—(15,215)

Potrzebny jest zaraz Nauczyciel,

do Szkoły dwu-klassowej męzkiej w mieście powiatowem Lipnie. Bliższa wiadomość: Ulica Ciepła, Nr 1, mieszkania Nr 15. (2—3) —108—(16153)

Do **Apteki Fijałkowskiego** w Warszawie przy ulicy Nowo-Senatorskiej, nadeszły z Anglji bardzo używane zagranicą.

PASTYLKI ułatwiające trawienie (Digestive dinner tablets); z rąbarbarum, dwuwęglanu sody, imbieru i kardamonu.

Pastylki te, używane są ze zbawiennym skutkiem w niedokładnem, opieszałem i trudnym trawieniu, wyborne w kurczach żołądka, pobudzają apetyt, ułatwiają trawienie, wzmacniają żołądek, nadają mu potrzebną energję, a sprawiając łatwiejsze wydzielanie śliny i soku żołądkowego, zapobiegają tworzeniu się nadmiernej ilości gazów. Leczą niestrawność, boleści i kolki żołądka, skłonność do rozwolnienia i uporczywe dyarje.

Są lepsze od innych środków prezerwatywnych jak krople i pastylki miętowe i t. p., łatwe do użycia zwłaszcza w podróży. Cena pudełka 50 kop.

W tejże Aptece dostać można, świeżo wprowadzoną w użycie i wielokrotnie doświadczoną z dobrym skutkiem **ZAHNWOLLE (Bawełnę przeciwko bólom zębów.)**
(1—11) —10,101—(10,774)

Młodzieniec

wyznania chrześciańskiego, który skończył przynajmniej cztery klassy i zna język ruski i niemiecki, może być umieszczony jako **Uczeń** w Kantorze A. Nepros. — Ulica Tłomackie, Nr 11 nowy. (1—3) —135—(16156)

DOMINA morowe, atłasowe, poudesois nowe, są do wynajęcia, za bardzo przystępną ceną, w Magazynie Ferd. **Car**, przy ulicy Senatorskiej, w domu W. Gwozdeckiej, Nr 634 między Hotelem Rzymskim a Litewskim. — W tymże magazynie są **MASKI** do sprzedania.
(1—3) —125—(16190)

UCZEŃ

dobrej konduity, z odpowiednią edukacją, może znaleźć miejsce w Składzie Bielizny Maurycego Reichel, w Gmachu Teatralnym. (1—3) —144—(16191)

Jest do odstąpienia Zarząd Domu,

którego komorne rocznie wynosi Rs. 900, a które wypłaca się Właścicielowi w ratach kwartalnych z dołu, a zat m wymagalną jest Kaucja Rs. 300. Wynagrodzenia Rs. 150, a może być i więcej. Wiadomość przy ulicy Pańskiej pod Nrem 1190D, u Rządcy. (1—2) —122—(16189)

609 Ulica Bielańska.

NABIAŁ WSZELKI

WYBOROWY.

Śmietanka, Mleko prosto od krowy, zbierane i Śmietana, sprzedawane będą każdodziennie w Sklepie Z. Niewiadomskiej, dom Wgo Obrębskiego. (1—6)—136—(16176)

609 Ulica Bielańska. — 609 Ulica Bielańska.

Ulica Bielańska 609.



Student Uniwersytetu lub Gimnazjum, mogący udzielać lekcje języka francuzkiego i niemieckiego, oraz pomagać w innych naukach celującemu uczniowi klassy 3, **za oddzielne mieszkanie zolewem, z dodaniem śniadania i kolacji**, może zgłosić się do domu pod Nr 3 (1484), przy ulicy Śliskiej, na 2 gie piętro, do lokalu Nr 10, w godzinach wieczornych od 4 do 6.
(2—3) —98—(16,139)

PIGUŁKI SCORDIUM,

Maść doktora **André Lebel**, autora monografji hemoroidów, ulica de l'Echiquier, Nr 14 w Paryżu. KURACJA RADYKALNA HEMOROIDÓW. Skład w Warszawie u A. F. GALLE.
(44—104) —5506—(9642)



Dwa Kapitały po 1,800 Rs.

czyli po **12,000 zlp.**, są do wypożyczenia na Domy murowane w Warszawie, w środku miasta położone. Kapitały te mogą być lokowane tylko na pierwszej połowie wartości realnej domu. Wiadomość przy ulicy Freta, pod Nrem 268, na 2-giem piętrze. Tamże jest do sprzedania: Płaszcz szopami podbity, dwie kołdry sławuckie, 12 noży, widelców, łyżek stołowych, i łyżeczek do kawy, najsilbrowych nowych. (2—3) —82—(16,122)



EKSTRAKT MIĘSNY

LIEBIGA

Z FRAY BENTOS

(Południowej Ameryki).



KOMPANJI EKSTRAKTU MIĘSNEGO LIEBIGA W LONDYNIE.

Wielka oszczędność w gospodarstwie!!!

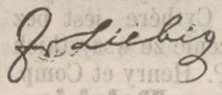
Natychmiastowe przyrządzenie posilnego rosołu za $1/3$ ceny jak ze świeżego mięsa. Zaprawianie i wzmacnianie zup, sosów, jarzyn i t. p.

Środek wzmacniający dla słabych i chorych!

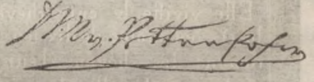
Dwa złote medale w Paryżu 1867 r. Złoty medal w Hawrze 1868 r. Wielki honorowy dyplom za najwyższe odznaczenie w Amsterdamie 1869 roku.

Ceny detaliczne dla Królestwa Polskiego:

1 funt ang. w słoiku	$1/2$ funt. ang. w słoiku	$1/4$ funt. ang. w słoiku	$1/8$ funt. ang. w słoiku
Rs. 3 kop. 70	Rs. 1 kop. 90	Rs. 1 kop. 5	Kop. 55.



Prawdziwy wtedy tylko, jeżeli każden słoik opatrzony jest obok stojącemi podpisami.



Sprzedaje się we wszystkich znaczniejszych handlach i aptekach.

Składy główne w Warszawie u PP. A. Ferd. *Galle*, L. *Gradomskiego*, Leona *Krupeckiego*, J. *Mrozowskiego*, St. *Rozmanitha*, L. *Spiessa*, A. *Stępkowskiego*, *Sowińskiego*, *Szulca i J. Riedel.*

Sprzedaż hurtową w domu handlowym **J. FREIDER i S-ka**, w Warszawie, ulica Senatorska. Nr 468/9.

ERNEST GAY,

(1—24) —4—(5819) Generalny Agent dla Królestwa Polskiego.

Rs. 3,150

jest do wypożyczenia na pierwszy Numer Domu murowanego w Warszawie, bez pośrednictwa. Wiadomość w Cukierni Pana Plocer, ulica Śto-Jańska.

(1—1) —141—(16184)

Ważna wiadomość dla Właścicieli Gorzelń.

Znaczne straty którym wiele gorzelni ulegają z powodu dzikiego fermentu, zpowodowały mnie do zrobienia ogłoszenia, że posiadam niezawodny środek, do natychmiastowego usunięcia dzikiego fermentu, i takowy udzielę pismiennie pocztą, za nadesłaniem mi poprzednio Rs 10.

Również jestem w posiadaniu nowego środka fermentacyjnego. W zacierach zbożowych, kartoflanych z Melassy i innych produktów, przy którym każdy zacier odfermentuje, na zero to jest: że wszystek cukier w tym znający się, zamieni się na Alkohol; nadmieniam że używanie, tego środka dla żadnych za sobą kosztów nie pociąga, gdyż wszystkie do tego potrzebne ingredjencie wszędzie nabyć można. Za pomocą tego środka fermentacyjnego utrzymuje się najwyższy wydatek, na którego każdy zacier według znajdującego się w nim cukru jest i tak naprzykład: z kartofli dobrego gatunku, mających odpowiednią ilość krochmalu, otrzymać można kwart 18 Alkoholu, z korca Warszawskiego prócz słodu.

Niniejszy sekret udzielam za opłatą rs. 150, i to w tenczas dopiero kiedy się przynajmniej trzydzieści pięć żądających uczestników zgłosi.

Osobiste przekonanie się tu na miejscu o prawdziwości i praktykowanie powyższych sposobów byłoby bardzo pożądanem.

Wszystkie korrespondencje w powyższych przedmiotach przyjmuje pod adresem: **A. PADUK**.

W Krzesku przez Siedlce. (2—3) —67—(16120)

PROŚBY I TŁÓMACZENIA

Do **Biura Próśb** Radcy Honorowego Burby, pod Nr 533, na Krakowskiem-Przedmieściu, codziennie zgłaszają się interesanci z żądaniem stręczeń lub pośrednictwa, jak również przynoszą prośby do tłomaczenia, pisane przez osoby nietylko zdolności ale i wyobrażenia o przedmiocie nieposiadające, a które nigdy nie zostając w służbie referentem ani tłomaczem, zaledwio potrafią i to ze wzorów skleić podanie o wsparcie albo wypłatę emerytury. Biuro przeto nie chcąc napróżno marnować czasu, oświadcza, iż żadnych poprawek ani czynności przez podobne indywidua sporządzonych przyjmować nie będzie i wreszcie, że się żadnem stręczeniem lub pośrednictwem nie zajmuje, ale ogranicza się na właściwem sobie zatrudnieniu redakcji i tłomaczeń.

(2—3) —84— (14377)

Jest do sprzedania

Suczka biała prawdziwa Pinczerka,

mająca rok 1 za rs. 15. Okrycie Syberynowe czarne za rs 15. Biurko mahoniowe zupełnie nowe za rs. 25. Sewety dwie jedna krzyżową robotą druga dywanową, za rs. 12 i 15. Pół Palto aksamitne bardzo ładne zupełnie nowe za rs. 60. Nesseser męzki za rs. 12. Toaletka orzechowa damska za rs. 5. Kołdra atłasowa zupełnie nowa za rs. 20 Beduina biała kaszmirowa bardzo ładna za rs. 15. Stolik mahoniowy do kart za rs. 10 Książka dla Ewangelików przez X. Zirkwitz w polskim języku za rs. 4. Dywan średniej wielkości za rs, 18, oraz Garderoba męzka czarna. Wszystkie te przedmioty obejrzeć można pod Nr 1328, róg Szkolnej i Ś-to Krzyzkiej, mieszkania 11, w podwórzu na prawo pierwsze piętro od godz. 11 do 3.

(2—3 —39—(16118)

WIELKI  SKŁAD

FORTEPIANÓW

i

INSTRMENTÓW ORGANOWYCH ZAGRANICZNYCH,

przy ulicy Miodowej Nr 484a, wprost Rządu Gubernjalnego.





Niesiemy do wiadomości Szanownej Publiczności muzykalnej, iż z powrotem naszego P. **Ludwika Grossmanna** z podróży za granicą, dla poznania ulepszeń w fabrykacji instrumentów odbytej, skład nasz znacznie wzbogacony został wszelkiego rodzaju **Fortepianami** i **Pianinami z najsłynniejszych fabryk**, jako to: Erarda, Pleyela, Bechsteina, Roenischa i t. p. fortepianami z niemiecką mechaniką z kilkunastu fabryk wiedeńskich pochodzącemi, (pomiędzy któremi znajduje się zawsze wybór instrumentów Bösendorfera, Rombergera, Skuthana i innych renomowanych fabrykantów, i licznym wyborem **Orgue Melodikonów, Harmoniefletów, Organinów, Melodiefletów i Pianin mechanicznych** (do grania za pomocą korby).





Rozległe stosunki z pierwszorzędnemi fabrykami, od piętnastu lat utrzymywane, dozwoliły nam pozyskać wyjątkowo tanie ceny, i postawiły nas w możności rozwinięcia i urządzenia przedsiębiorstwa, które wszelkim wymaganiom Publiczności zadość uczynić i pod względem doboru i liczby instrumentów, z każdym tego rodzaju magazynem w **Europie**, do konkurencji wystąpić może. Również ciągle powiększonym zostaje nasz

SALON WYNAJMU INSTRUMENTÓW,





który dotychczas przeszło **100 wyborowych instrumentów** do wynajęcia przeznaczonych posiada. Każdy z wynajmujących, któryby sobie życzył, po **jednorocznem** wynajęciu, nabyć takowy na własność, może potrącić **połowę** opłaconego najmu, i dopłacić resztę do **umówionej** z góry ceny instrumentu.

Osoby mogące przedstawić odpowiednią gwarancję, znajdą ułatwienie w warunkach zapłaty należności, za nabyte instrumenta.

HERMAN I GROSSMANN.

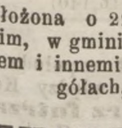
(18—0) —6,877—(11,343)

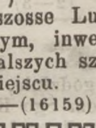
Jest do sprzedania niedrogo

Kolonja Grudek,

położona o 22 wiorsty od Warszawy, przy szossie Lubelskim, w gminie Wenzowno, z posiewem ozimym, inwentarzem i innemi przynależnościami. O cenie i dalszych szczegółach, wiadomość u Właściciela na miejscu.

(2—3) —106—(16159)





MAGAZYN
LEONARDA KOWALEWSKIEGO

pod Nrem 445 Krakowskie Przedmieście,
Otrzymał z Paryża wielki transport:
Kapeluszy jedwabnych czarnych cylindrów z fabryki Laville Petite et Crespin.
Kapeluszy atłasowych i tybetowych składanych. **Kapeluszy** tyrolskich filcowych miękkich czarnych i zielonych. **Kapeluszy** tybetowych na korku twardych **w najnowszych** fasonach.

(5—6) —10,032—(15,835)

EMERYT

w zawodzie nauczycielskim, zajmuje się wykładem języka **łacińskiego**, **greckiego** i **niemieckiego**. — Bliższa wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego.“

(1—1) —143—(16188)

Pralnie Parowe,

KOTŁY parowe do wygotowywania bielizny z brudu, na których przez oszczędność drzewa, wody, czasu i pracy, jedno-razowy wydatek wkrótce pokryty da dowód o nadzwyczajnej praktyczności onych w domowem gospodarstwie; wyrabiają się w Fabryce Lamp i innych Wyrobów Blacharskich **J. Zbrożek**, przy ulicy Senatorskiej, dawniej pałac Blanka, Nr 461, wchód w podwórze na prawo.

(2—12) —103—(16161)

Fortepjan

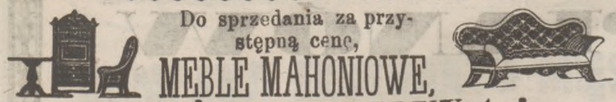


o pół siodmej oktawy, w dobrym stanie, z przyjemnym tonem, jest do zbycia za Rs. 100. Wiadomość u Rządcy domu Nr 726 (nowy 19 i 7), róg ulic Leszno i Orlej.

(1—3) —134—(16148)



Magazyn Mebli
Zagranicznych i Warszawskich w Hotelu Angielskim
Ma honor donieść Szanownej Publiczności, że Meble swe, które dotąd zalecały się znaną wykwintnością i gustem, obecnie odznaczają się jeszcze przystępnością cen. (22—30) —9,438—(10,674)



Do sprzedania za przystępną cenę,
MEBLE MAHONIOWE,
SWIEŻEGO FASONU t. j.
Garnitur rypsem kryty składający się z Kanapy, 2 Foteli, 6 Krzeseł, Stołu przed kanapę, 2 Stolików do kart, 2 Szafy rozbierane i Szafka do bielizny, 2 Lustra, większe i jedno mniejsze oraz; 1 Kozetka, 6 Napoleonek skórą amerykańską krytych, Biurko, Komoda, 2 Łóżka, toaleta duża, szesląg skórą prawdziwą kryty, także kredens jesionowy na kolor orzechowy i stół rozsuwany, **2 dywany i firanki do 2 okien i t. p.** Przy ulicy Złotej Nr (26 nowy), w parterowym domu od frontu, wchód przez podwórze u dzierżawcy domu (12—12)—9464—(15090)

Dwa Pokoje obszerne, lub trzy,
na 1szem piętrze od frontu, z dwoma oddzielnemi wchodami, z Przedpokojem, umeblowane, z opałem i usługą, razem lub pojedynczo, pod Nr 497*b* przy ulicy Podwal, każdego czasu do najęcia. Wiadomość tamże pod Nr 6.
(3—3) —14—(16008)

L O K A L
złożony z 10 POKOI z balkonem, Kuchni i różnych wygód gospodarskich, przy ulicy Przejazd w domu Nr 649, na 1-m piętrze od frontu, do wynajęcia od 1-go Kwietnia 1870 r. Wiadomość u Kazimierza Brzezińskiego, Mecenasa, lub u właściciela domu. (3—3) —44— (16062)

DO WYNAJĘCIA KAŻDEGO CZASU
w domach Bankiera
STANISŁAWA LESSERA,
przy ulicy Miodowej Nr 490/1
Lokal frontowy z balkonem, kompletnie odnowiony, składający się z Salonu, 8 Pokoi, Przedpokoju, Pokoju dla sług, Kuchni, Komórki na drzewo i Piwnicy. Do tego lokalu mogą być dodane Wozownia i Stajnia.
Oddzielny Dom z ogrodem na Bawarję i Restaurację, w którym od kilkunastu lat podobny zakład egzystował, od 1 Kwiet. do wynajęcia.
Wiadomość u Rządcy domu, lub w kantorze Właściciela domu Nr 490/1. (2—6)—74 - (16119)

Od A. S. Friedleina,
Z powodu przeprowadzenia się tegoż z domu Nr 12 (1326), z ulicy S to Krzyzkiej na Krakowskie-Przedmieście, do domu Karasia pod Nr 2 nowy, wprost Kopernika, jest zaraz do wynajęcia **LOKAL**, w domu Nr 12 (1326), składający się z Kuchni z Przedpokojem, Pokoju obszernego, Salonu, Komórki i wspólnej Góry, na ten kwartał lub rocznie, za Rs. 200. Wiadomość jak wyżej u **Friedleina** i u Stróża pod Nrem 12,(1326). (2—6)—93—(16114)

Przy ulicy Niecałej, w domu pod Nrem 614*m* (nowy 3), są do wynajęcia od 8go Stycznia r. b., **Trzy POKOJE z Przedpokojem**, i **Jeden POKÓJ z Przedpokojem**; wszystko wykwintnie umeblowane, a to miesięcznie lub kwartalnie.
(1—3) —140—(16193)

Od Wielkiej-Nocy r. b.
Potrzebny jest Lokal,
porządny i suchy, z 3ch lub 4ch Pokoi, z Wygodami gospodarskiemi i Ogródkiem oddzielnym, lub chociażby tylko do spaceru i w stronie miasta południowiej, po za ulicą Jerozolimską. Ktoby miał takowy do wynajęcia, raczy zostawić adress w Aptece Wgo Kucharzewskiego, przy ulicy Senatorskiej, wprost Miodowej. (1—1) —111—(1613)

Jest do wynajęcia od Nowego Roku,
Pokój Kawalerski
o jednym oknie, na 1szem piętrze, za Rs. 12 na kwartał, przy ulicy Twardej, wprost Ciepłej, Nr 1089 lit. D. Wiadomość u Stróża. (1—3) —131—(16197)



Dziś w Sobotę, dnia 8go b. m., danym będzie
Bal Kostiumowy,
przy ulicy Bednarskiej, w Apartamentach b. Bawarskiego Hotelu, pod Nr 2682, przy rzęsisto oświetlonych i gustownie ubranych salonach, na którym **Orkiestra** pod dyrekcją Michnowskiego grać będzie. **Ogród zimowy** uilluminowany będzie. Wszelkich **Potraw, Napojów** i **Chłodników**, przy umiarkowanej cenie i rychłej usłudze, dostać będzie można.—Wejście po Kop. 50 i 5 na ubogich. Dla Dam wejście bezpłatne. (4—4) —10—(16605)

FAWORKÓW
codziennie świeżych, dostać można w Cukierni
S. TROJANOWSKIEGO,
przy ulicy Nowy-Swiat, pod Nrem 1256.
(2—3) —10132—(15973)

PĄCZKI.
W Restauracji przy ulicy Żelaznej, w domu Nr 1126, w trzecim domu od rogu ulicy Chłodnej, idąc do Rogatki Wolskiej, przez ciąg Karnawału, dostać można codziennie **PĄCZKÓW** świeżych, po Kop. $1\frac{1}{2}$ i $2\frac{1}{2}$; oraz wszelkie zamówienia przyjmują się do domów. **Czarnecka.**
(2—3) —10148 –(16011)



Dnia wczorajszego zginęła **Suczka** stara, z łatkami czarnemi i białemi i ze znakiem na szyi od opłaty. Znalazca raczy zwrócić do kowala na pocztę, naprzeciwko szpitala Dzieciątka Jezus. Za nagrodą rs. 1.
(2—3) —80—(16,140)

Nagrody Rs. 1.
Dnia 4go b. m. zgubionym został w południowej godzinie, na Krakowskiem-Przedmieściu, między Kościołem Śgo Krzyża a ulicą Czystą, **Kołnierz futrzany od salopy** z czarnych kasztanów. Łaskawy Znalazca jest proszonym o oddanie do Redakcji „Kurjera Warszawskiego," za wynagrodzeniem. (1—1) —137—(16192)

W dniu 6tym b. m., z Kontramarkarni przy Amfiteatrze Teatru Wielkiego, wydany został **PARASOL** przez pomyłkę innej osobie. Upraszam więc o odniesienie wyżej wspomnionego Parasola do Kassy Teatru Wielkiego. (1—1) —129—(16196)

Przechodząc z Tamki przez Ordynackie na Nowy-Świat, zgubiono **Świadectwo Gimnazjum Płockiego**, należące do Jana Roussau. Ktoby takowe znalazł raczy odnieść pod Nr 1572; ulica Marszałkowska, do samej Właścicielki domu.
(1—1) —142—(16102)

W drukarni Kurjera Warszawskiego — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej